

Jaraj Team, Letniak (feat. Yanaz, prod. Opiat/Est)

Kolorowe? czasy
Morze, jeziora, plaże, lasy
Nadmorskie rarytasy
Podrobione bursztyny, balony, adidas
Ludzi natłok, masy
Planeta pełna żaru
Jaraj stary mój

Jaraj trasa po klubach, pubach, barach
Po balkonach, rusztowaniach i tarasach
Po ośrodkach, polach, kurortach
Piętrach, parterach, dachach
Po deptakach, na ulicy i na plażach, tak!
Do zobaczenia pa

Zbieramy bandę na grilla browar i gande
Temperatura wysoka zmusza nas do wyjazdu
Nad morze, a może w góry ? tuż przy jeziorze
Zawijamy się i damy wreszcie odpocząć miastu
/2x

Odpalony grill, jointy, browar, chill
Plus pogoda, ze 30 stopni woda
I moja załoga robi bum!
Chcesz to stój!
Albo siadaj, dawaj, gadaj
To nie skun
Jaraj bity, puść na full
I się bujaj z
Nie za mulaj, piękne ciało, słodka skóra
Mojej pani, pali mnie
Płyn na fali w taki dzień jak ten
Odzuć stres, wszystkie spiny
Dj kręć te bibę, dj kręć te bibę
Czuje ze łapie chwilę, jak promienie
Liczy się spojrzenie, jej doznania
Letni styl mnie pochłania,
Nie ma spania
Czas na wypad
Plażunia i jej wypas
Później w trasę łykas
Ananasem i i skręt z haszem
Lubię dużo wrażeń ? tak jak ty
Raczej jarać się tym dragiem
Lekkim smakiem, a ja wiem
Że to gramy, gramy nowy sort
Takie flow, o to chodzi ziom
Zawijamy go dzień i noc
Mamy w sobie moc, chcesz to z nami chodź

Zbieramy bandę na grilla browar i gande
Temperatura wysoka zmusza nas do wyjazdu
Nad morze, a może w góry ? tuż przy jeziorze
Zawijamy się i damy wreszcie odpocząć miastu
/2x